

9. Wywiady z ankieterami ewentualnie niewielka ilość powtórných wywiadów z respondentami w tym badaniu.

Zakres i ilość materiałów wymienionych w punkcie 8. określać będzie w stopniu najpoważniejszym zakres projektowanej analizy. Możliwość podjęcia tematów 2. oraz 8. i stopień pogłębienia ich opracowania uzależnione są bowiem od tego, czy materiały powyższe będą wystarczająco obfite.

Tadeusz Pawłowski

LOGICZNE PODSTAWY WERYFIKACJI WEWNĘTRZNEJ BADAŃ KWESTIONARIUSZOWYCH*

Zadania analizy wewnętrznej kwestionariusza

W polskiej części badań socjomedycznych wyróżnia J. Lutyński analizę zewnętrzną oraz wewnętrzną. Zadaniem obu metod jest ocena wartości informacji utrwalonych w wypełnionym kwestionariuszu, jednakże każda z nich dokonuje tego w różny sposób. W analizie zewnętrznej podstawą oceny jest odwołanie się do informacji pochodzących ze źródeł niezależnych od kwestionariusza, np. do kartotek lub innych dokumentów znajdujących się w szpitalach i przychodniach lekarskich. Rozważania niniejsze dotyczą wyłącznie drugiego rodzaju analizy — analizy wewnętrznej. Jej podstawą jest wykorzystanie związków logicznych, jakie mogą zachodzić między odpowiedziami na pytania kwestionariusza przy ocenie jego wartości informacyjnej i wiarygodności. Na mocy definicji każdego ze znanych związków logicznych można wyprowadzić pewne wnioski odnośnie do wartości logicznej pary zdań, między którymi związek ten zachodzi. Tak np. jeśli między dwiema odpowiedziami na jakieś pytanie kwestionariusza zachodzi stosunek sprzeczności, w kwestionariuszu zaś oba te zdania uznane są za fałszywe, można na tej podstawie stwierdzić, że kwestionariusz jest obciążony błędem. Czy można przyjąć, że

* Praca została wykonana i częściowo subwencionowana w ramach współpracy z Department of Medical Care and Hospitals, School of Hygiene and Public Health, The Johns Hopkins University, Baltimore, Maryland, USA (kierownik badań: doc. dr hab. Janusz Indulski).

winę za ten błąd ponosi po prostu respondent? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Wiadomo bowiem, że produkt w postaci wypełnionego kwestionariusza powstaje w wyniku współdziałania dwóch osób: ankietera i respondenta. Na ich zachowanie się mogą oczywiście mieć wpływ jeszcze jakieś inne osoby lub czynniki; badania nad rodzajami i mechanizmem tych oddziaływań, niezmiernie ważne z punktu widzenia ogólnej teorii porozumiewania się za pomocą pytań, mają mniejsze znaczenie dla tego rodzaju analizy, jaką tu przeprowadzamy. Jakikolwiek by te oddziaływania były, wpłynęły one ostatecznie na zachowanie respondenta lub ankietera jako osób współodpowiedzialnych za wypełnienie kwestionariusza. Wspomniany wyżej błąd może być spowodowany tym, że respondent się pomylił bądź sobie zażartował, bądź wreszcie dążył do świadomego wprowadzenia w błąd. Jednakże sama czynność wypisywania odpowiedzi respondenta jest wykonywana przez ankietera i fakt, że ankieter błąd taki zostawił, obniża zaufanie do wyników jego pracy. Obowiązkiem ankietera było błąd zauważyć i za pomocą dodatkowych pytań zorientować się, jaka była przyczyna błędu. Chyba, że specjalny charakter badania ankieterowego wymaga zostawienia wszystkich odpowiedzi respondenta w takiej postaci, w jakiej zostały one pierwotnie wypowiedziane. Przypadek taki nie zachodzi jednak w badaniach socjomedycznych, których analizę metodologiczną przeprowadzamy. Przeciwnie, w instrukcji dla ankieterów zaleca się, by niejasności, jakie zaistnieją w odpowiedziach respondenta, usuwać za pomocą dodatkowych pytań. Nie należy jednak wyłączać możliwości, że całkowitą winę za błąd ponosi ankieter, który źle zanotował poprawną odpowiedź respondenta. Stwierdzenie, kto ponosi winę za błąd wykryty w wyniku analizy wewnętrznej, jakkolwiek ważne dla ogólnej oceny wartości uzyskanych wyników, nie zmienia faktu, że wartość informacyjna kwestionariusza zawierającego błąd jest zmniejszona.

Rozróżniliśmy wyżej dwa rodzaje analizy wartości informacyjnej kwestionariusza: analizę zewnętrzną i analizę wewnętrzną. Zastosowanie łączne obu tych metod, jeśli tylko jest ono możliwe, pozwala wyprowadzić dodatkowe wnioski, których nie da się

otrzymać poprzez zastosowanie każdej z tych metod z osobna. Tak np. jeśli ustaliliśmy, że z jakiejś odpowiedzi A wynika logicznie pewna odpowiedź B , a nadto na podstawie informacji otrzymanych ze źródeł zewnętrznych udało nam się stwierdzić, że zdanie B jest fałszywe, to możemy stąd wyprowadzić wniosek, że zdanie A jest również fałszywe. Jeśli kwestionariusz wypełniony jest niezgodnie z tym wnioskiem, jest on obciążony błędem. W dalszym ciągu omówimy zastosowanie metody analizy wewnętrznej oraz połączonych metod zewnętrznej i wewnętrznej.

Związki logiczne między odpowiedziami na pytania kwestionariusza można również próbować wykorzystać do uzupełnienia informacji w przypadku, gdy w kwestionariuszu brak jest odpowiedzi na jakieś pytanie. Na możliwość taką zwrócił uwagę J. Lutyński. Rozważmy przykład. Przypuśćmy, że z jakiejś odpowiedzi O_1 na pytanie Q_1 wynika logicznie odpowiedź O_2 na pytanie Q_2 . Przypuśćmy dalej, że respondent udzielił odpowiedzi O_1 , pytanie zaś Q_2 pozostawione jest bez odpowiedzi. Czy można stąd wnosić, że gdyby respondent udzielił odpowiedzi na pytanie Q_2 , to odpowiedzią tą byłoby zdanie O_2 ? Wniosek taki nie jest, niestety, uprawniony. Do jego wyprowadzenia potrzebne jest jeszcze założenie, że respondent ten odpowiada w sposób konsekwentny. Jednakże przyjęcie takiego założenia wymaga uzasadnienia, a ponadto nie jest pozbawione ryzyka. Można natomiast stwierdzić, że respondent ten powinien udzielić odpowiedzi O_2 . Można też podjąć próby oszacowania prawdopodobieństwa, że respondent udzielił odpowiedzi O_2 .

Tabele związków logicznych

Spośród wszystkich możliwych związków logicznych, jakie mogą zachodzić między dwoma dowolnymi zdaniami, pięć posiada znaczenie praktyczne w rozważanym przez nas kontekście; są to wynikanie logiczne, wynikanie logiczne obustronne, czyli równoważność logiczna, sprzeczność, przeciwieństwo i podprzeciwieństwo. Podamy krótkie określenia tych związków.

Wynikanie logiczne. Ze zdania A wynika logicznie

zdanie B zawsze i tylko, jeżeli zdanie warunkowe mające A w poprzedniku zaś B w następniku jest podstawieniem jakiejś tautologii logicznej. Jest to ścisła, formalna definicja wynikania. W poszczególnych przypadkach często wystarczy prostsze, intuicyjne, następujące kryterium wynikania. Ze zdania A wynika logicznie zdanie B zawsze i tylko, jeżeli nie jest możliwe, ażeby zdanie A było prawdziwe i zarazem zdanie B fałszywe. Związki te ujmuje tabela 1.

Ze zdania A wynika logicznie zdanie B

		B	
		1	0
A	1	+	—
	0	+	+

Tabela 1

Symbole: 1 oraz 0 reprezentują odpowiednio wartość logiczną prawdy oraz fałszu. Znak + oznacza możliwość, znak zaś — niemożliwość wystąpienia danego zestawu wartości logicznych

Z tabeli 1 widać, że jeżeli między jakimiś dwiema odpowiedziami na pytania kwestionariusza zachodzi związek wynikania logicznego, np. z jakiejś odpowiedzi A wynika logicznie odpowiedź B , możemy uznać, że kwestionariusz ten jest wypełniony w sposób wiarygodny tylko pod warunkiem, że sposób ten wyklucza możliwość, by zdanie A było prawdziwe, jednocześnie zaś zdanie B fałszywe. Jeżeli możliwość taka nie jest wykluczona, należy uznać wypełnienie kwestionariusza za obciążone błędem.

Jeżeli odnośnie do jakichś dwóch odpowiedzi A oraz B wiemy nie tylko to, że z pierwszej wynika logicznie druga, ale nadto znamy wartość logiczną jednej z tych wypowiedzi, wówczas możemy w niektórych przypadkach wyprowadzić wniosek odnośnie do wartości logicznej pozostałej odpowiedzi. Związki te ujmuje następujące zestawienie.

Ze zdania A wynika logicznie zdanie B

I 1. Jeżeli A jest prawdziwe, to B musi być również prawdziwe.

2. Jeżeli B jest fałszywe, to A musi być również fałszywe.

Równoważność logiczna. Jeżeli ze zdania A wynika logicznie zdanie B oraz odwrotnie, ze zdania B wynika logicznie zdanie A , wówczas zdania A i B są logicznie równoważne. Związki równoważności ujmuje tabela 2.

Zdanie A jest równoważne logicznie zdaniu B

		B	
		1	0
A	1	+	—
	0	—	+

Tabela 2

Jeśli odnośnie do jakichś dwóch zdań A oraz B wiemy nie tylko to, że są one logicznie równoważne, ale znamy ponadto wartość logiczną jednego z tych zdań, możemy stąd wyprowadzić wnioski, które przedstawia zestawienie II.

Zdanie A jest równoważne logicznie zdaniu B

II 1. Jeśli jedno ze zdań A lub B jest prawdziwe, to musi być również prawdziwe pozostałe zdanie.

2. Jeśli jedno ze zdań A lub B jest fałszywe, musi być również fałszywe pozostałe zdanie.

Sprzeczność. Parę zdań sprzecznych można często poznać po tym, iż jedno różni się od drugiego wyłącznie negacją. Jednakże nie zawsze tak jest: bywają zdania sprzeczne, których postać zewnętrzna ma inny wygląd. Poza tym w mowie potocznej negacja ma niekiedy inne znaczenie, tak iż jej dołączenie do jakiegoś zdania nie jest jego zaprzeczeniem w logicznym sensie tego słowa. Biorąc te względy pod uwagę, określimy parę zdań sprzecznych w następujący, nie całkowicie precyzyjny, ale łatwo uchwytyny sposób. Dwa zdania A oraz B są sprzeczne zawsze i tylko, jeżeli zdania te nie mogą być ani współprawdziwe, ani współfałszywe.

Zdanie A jest sprzeczne ze zdaniem B

		B	
		1	0
A	1	—	+
	0	+	—

Tabela 3

Jeśli o jakichś dwóch zdaniach A i B wiemy, że są sprzeczne, a ponadto znamy wartość logiczną jednego z tych zdań, możemy stąd wyprowadzić następujące wnioski odnośnie do wartości logicznej pozostałego zdania:

Zdanie A jest sprzeczne ze zdaniem B

- III 1. Jeśli jedno ze zdań A lub B jest prawdziwe, wówczas pozostałe zdanie musi być fałszywe.
 2. Jeśli jedno ze zdań A lub B jest fałszywe, wówczas pozostałe zdanie musi być prawdziwe.

Przeciwieństwo. Między jakimiś dwoma zdaniem A oraz B zachodzi stosunek przeciwieństwa zawsze i tylko, jeżeli zdania te mogą być współfałszywe, ale nie mogą być współprawdziwe.

Zdanie A pozostaje w stosunku przeciwieństwa ze zdaniem B

		B	
		1	0
A	1	—	+
	0	+	+

Tabela 4

Jeśli o jakiejś parze zdań wiemy, że są przeciwne, a nadto znamy wartość logiczną jednego z tych zdań, możemy stąd wyprowadzić następujący wniosek odnośnie do wartości logicznej pozostałego zdania:

Zdanie A pozostaje w stosunku przeciwieństwa ze zdaniem B

- IV Jeśli jedno ze zdań A lub B jest prawdziwe, pozostałe zdanie musi być fałszywe.

Podprzeciwieństwo o. Dwa zdania A oraz B pozostają w stosunku podprzeciwieństwa zawsze i tylko, jeżeli zdania te mogą być współprawdziwe, jednakże nie mogą one być współfałszywe.

Zdanie A pozostaje w stosunku podprzeciwieństwa ze zdaniem B

		B	
		1	0
A	1	+	+
	0	+	—

Tabela 5

Jeśli o jakichś dwóch zdaniach wiemy, że pozostają one w stosunku podprzeciwieństwa, a nadto wiemy, że jedno z tych zdań jest fałszywe, możemy stąd wnosić, że drugie zdanie musi być prawdziwe.

Dobrze wypełniony kwestionariusz powinien być zgodny z zależnościami ujętymi w przedstawionych wyżej tabelach i zestawieniach. Pojawienie się w jakimś kwestionariuszu odpowiedzi niezgodnych z omówionymi tu związkami logicznymi świadczy o tym, iż kwestionariusz ten jest obciążony błędem.

Związki logiczne czyste i eliptyczne

Omówione poprzednio związki logiczne zachodzą między jakimiś dwoma zdaniem niezależnie od jakichkolwiek dodatkowych założeń; związki takie można by określić mianem „czystych”. Częste bywają sytuacje, w których związki logiczne między jakimiś zdaniem mają charakter eliptyczny, tj. zachodzą dopiero przy przyjęciu jakichś dodatkowych założeń. Założenia te mogą mieć różny metodologiczny charakter. Mogą to być jakieś twierdzenia definicyjne, tj. definicje lub konsekwencje definicji. Mogą to również być twierdzenia empiryczne, w szczególności empi-

ryczne uogólnienia. Może się zdarzyć, że rozpatrując związek logiczny między jakimiś dwiema odpowiedziami na określony kwestionariusz przyjmujemy jako dodatkowe założenie jakąś inną odpowiedź (lub odpowiedzi) z tego samego kwestionariusza. Podamy teraz określenia niektórych spośród pięciu omówionych poprzednio związków logicznych w wersji eliptycznej.

Wynikanie eliptyczne. Ze zdania *A* wynika eliptycznie zdanie *B* ze względu na zdanie *C* zawsze i tylko, jeżeli ze zdania *A* nie wynika logicznie zdanie *B*, natomiast z koniunkcji zdań *A* oraz *C* zdanie *B* logicznie wynika. Rozważmy przykład. Niech koniunkcja zdań: Warszawa leży na północ od Krakowa oraz Gdańsk leży na północ od Warszawy, stanowi zdanie *A*, zaś zdaniem *B* niech będzie: Gdańsk leży na północ od Krakowa. Otóż wbrew pozorom ze zdania *A* nie wynika tu logicznie zdanie *B*. Zachodzi natomiast wynikanie eliptyczne ze względu na brakujące zdanie *C*, które stwierdza, że relacja „leżenia na północ od” jest relacją przechodnią. Z koniunkcji zdań *A* oraz *C* zdanie *B* wynika logicznie.

Równoważność eliptyczna. Równoważność dwóch zdań jest, jak wiadomo, ich obustronnym wynikaniem. Zgodnie z tym określimy równoważność eliptyczną w sposób następujący: Zdanie *A* jest równoważne eliptycznie zdaniu *B* ze względu na zdanie *C* zawsze i tylko, jeżeli zdanie *A* nie jest równoważne logicznie zdaniu *B*, natomiast zarówno z koniunkcji *A* i *C* zdanie *B* wynika logicznie, jak też z koniunkcji *B* i *C* zdanie *A* wynika logicznie.

Sprzeczność eliptyczna. Zdania *A* i *B* są sprzeczne eliptycznie ze względu na zdanie *C* zawsze i tylko, jeżeli zdania *A* i *B* nie są sprzeczne, natomiast koniunkcja zdań *A*, *B* i *C* jest sprzeczna, przy czym nie jest sprzeczna ani koniunkcja *A* i *C*, ani koniunkcja *B* i *C*.

Wspomnieliśmy poprzednio, że dodatkowe założenia *C* mogą mieć charakter twierdzeń definicyjnych bądź twierdzeń empirycznych. Czy istnieją jakieś względy, z którymi należy się liczyć, przyjmując dodatkowe założenia *C*? Oczywiście, nie mamy

tu pełnej swobody, przy czym rodzaj ograniczeń zależy od charakteru metodologicznego przyjmowanych twierdzeń. Jeśli są nimi definicje lub ich konsekwencje, należy zwrócić uwagę na to, aby wprowadzone przez nie ustalenia terminologiczne były zgodne z obyczajem językowym środowiska, do którego należy respondent, bądź też zgodne z ich rozumieniem na terenie nauki, z której terminy definiowane zostały zaczerpnięte. Pierwszy lub drugi wzgląd należy wziąć pod uwagę zależnie od tego, czy termin definiowany należy do potocznej mowy środowiska, w którym żyje respondent, czy też jest to termin naukowy. Może się zdarzyć, że jakiś termin występuje zarówno w mowie potocznej, którą mówi respondent, jak też w nauce, przy czym w obu językach jest on używany w różnych znaczeniach. Z którym obyczajem językowym należy się wówczas liczyć przyjmując definicję tego terminu? Decyduje o tym kontekst sytuacyjny, który pozwala na ogół rozstrzygnąć, w jakim znaczeniu użyty został termin, z którym mamy do czynienia.

Jeżeli natomiast brakujące zdanie *C* jest twierdzeniem empirycznym, wolno je przyjąć pod warunkiem, że jest to twierdzenie należycie uzasadnione, przy czym w przypadku uogólnień naukowych musi to być twierdzenie przyjęte na terenie nauki, do której zakresowo należy. Może się zdarzyć, że jakieś zdanie *C* jest uogólnieniem empirycznym, do którego uzasadnienia zmierza właśnie badanie socjomedyczne, którego częścią składową jest analizowany kwestionariusz. Twierdzenia takiego nie można oczywiście przyjmować bez popadnięcia w błąd *petitionis principii*. Twierdzenie takie nie jest bowiem jeszcze należycie uzasadnione i przyjęte, skoro się właśnie do osiągnięcia tego celu zmierza. W celu ułatwienia metodologicznej kontroli przyjętych założeń *C* do tablicy zestawiającej odpowiedzi powiązane zależnościami logicznymi należy dołączyć uporządkowaną listę takich założeń. Jeśli założeniem będzie jakaś inna odpowiedź wzięta z tego samego kwestionariusza, założenie to winno zostać opatrzone numerem pytania, do którego odpowiedź ta należy, co umożliwi szybką jego identyfikację.

Tabele zestawiające odpowiedzi kwestionariusza ze względu na zachodzące między nimi związki logiczne

Ustalenie związków logicznych, jakie zachodzą między odpowiedziami na pytania kwestionariusza, dostarczy narzędzia do analizy spójności poszczególnych wypełnionych kwestionariuszy oraz pozwoli na ocenę ich wartości informacyjnej. Aby narzędzie to uczynić łatwym i prostym w stosowaniu, dobrze będzie ująć owe związki logiczne w postać przejrzystej tabeli. Zamierzeniem początkowym było skonstruowanie macierzy kwadratowej, która by obejmowała wszystkie możliwe odpowiedzi na pytania kwestionariusza. Przedsięwzięcie takie, choć możliwe, nie doprowadziłoby do utworzenia łatwego w stosowaniu narzędzia badawczego. Oba główne kwestionariusze — dla dzieci i dla dorosłych — zawierają po około trzysta pytań. Na każde z tych pytań można udzielić przynajmniej dwóch odpowiedzi: twierdzącej i przeczącej. Przy czym istnieje wiele pytań takich, iż zbiór możliwych odpowiedzi na te pytania dochodzi do dziesięciu. Uwzględnienie tych wszystkich możliwości w jednej tabeli dałoby w wyniku macierz zawierającą około tysiąca wierszy i tyleż kolumn. Należy zatem zbudować kilka oddzielnych tabel, z których każda ujmowałaby związki logiczne, jakie ewentualnie zachodzą między pytaniami należącymi do poszczególnych części kwestionariusza, części wyróżnionych przez jego autorów. Przy czym tabele takie nie uwzględniałyby odpowiedzi na wszystkie pytania zawarte w danej części, a jedynie te, między którymi zachodzi jakiś związek logiczny. Dodatkowa tabela ujmowałaby pytania powiązane związkami logicznymi, a należące do różnych części kwestionariusza.

Niezbędnym krokiem wstępnym przy konstrukcji tabeli jest ustalenie typu pytania, które ma być w tabeli uwzględnione, oraz zbioru możliwych odpowiedzi bezpośrednich na to pytanie. Wiele pytań analizowanych kwestionariuszy ma postać dwuczłonowego pytania typu „Czy” o jedynej alternatywie¹. Oto przykład: „Czy

ktoś doradził Panu(i) tę wizytę lekarską?” — pytanie nr 18². Podobnie seria pytań od numeru 19 do 29, choć poprzedzona wspólnym nagłówkiem mogącym sugerować jedno wieloczłonowe pytanie typu „Czy”, jest w istocie układem jedenastu dwuczłonowych pytań typu „Czy” o jedynej alternatywie. Umieszczenie owego wspólnego nagłówka na początku całej serii upraszcza zapis pytań, czyniąc zbędnym powtarzanie przed każdym pytaniem zwrotu: „Czy był to...”

Istnieje w kwestionariuszu wiele pytań, zaczynających się od zwrotów: „Jak...”, „Kiedy...”, „Który...”, „Jaka...” itp. Pytania takie można interpretować na dwa sposoby: jako pytania typu „Czy” oraz jako pytania typu „Który”. Ta możliwość podwójnej interpretacji istnieje dzięki temu, że zbiór alternatyw przez te pytania prezentowanych jest niewielki i można go na ogół łatwo określić na podstawie informacji zawartej w pytaniu. Oto przykłady. „Jak dużo czasu upłynęło od chwili Pana(i) decyzji pójścia do lekarza a faktycznym otrzymaniem porady lekarskiej?” (tu następuje wyliczenie kilku możliwości) — pytanie nr 15. „Która z tych porad była ostatnia?” (następuje odwołanie się do możliwości wcześniej wymienionych) — pytanie nr 11. Korzystając z możliwości dwojakiej interpretacji pytań tego rodzaju będziemy je traktować jako wieloczłonowe pytania typu „Czy”. Uprości to i ujednolici zapis pytań w tabeli.

Pewną trudność teoretyczną sprawiają pytania typu „Który” o jedynej alternatywie, w których zbiór prezentowanych alternatyw jest bardzo duży. Oto przykład: „Jakie jest nazwisko i adres lekarza, który udzielił porady ostatni raz?” — pytanie nr 12. Zbiór możliwych odpowiedzi na to pytanie jest co najmniej tak duży, jak duży jest zbiór nazwisk spotykanych w kraju, w którym badanie socjomedyczne jest przeprowadzane. Uwzględnienie w tabeli wszystkich możliwych odpowiedzi bezpośrednich na ta-

rią pytań oraz wyjaśnienie podstawowych pojęć znaleźć można w pracy: T. Pawłowski, *Metodologiczne zagadnienia humanistyki*, Warszawa 1969.

² Numery przytoczonych przykładów pytań odnoszą się do kwestionariusza dla dorosłych.

¹ Por. N. Belnap, *An Analysis of Questions. Preliminary Report*, California 1963. Obszerne omówienie zagadnień związanych z logiczną teo-

kie pytania nie byłoby oczywiście możliwe. Proponujemy następujące wyjście z tej trudności. Każde z pytań rozważanego rodzaju wyznacza pewną funkcję zdaniową, z której przez odpowiednie podstawienia można otrzymać zdania stanowiące poszczególne odpowiedzi bezpośrednie na to pytanie. Tak np. funkcja zdaniowa wyznaczona przez przytoczony wyżej przykład pytania ma postać: „Udzielił mi porady X mieszkający w Y”. W tabeli związków logicznych zamiast wszystkich odpowiedzi bezpośrednich na jakieś pytanie omawianego rodzaju umieszczać będziemy funkcję zdaniową wyznaczoną przez to pytanie. Każda bowiem odpowiedź na takie pytanie wymieniać będzie jedną tylko alternatywę, stanowiącą podstawienie owej funkcji. Postępując w ten sposób nie zagubimy żadnych związków logicznych między odpowiedziami, ponieważ w analizowanym kwestionariuszu zachodzą one ze względu na sam fakt udzielenia jakiegokolwiek odpowiedzi na pytania omawianego rodzaju, nie zaś ze względu na udzielenie takiej, a nie innej konkretnej odpowiedzi.

Wiele pytań kwestionariusza zawiera oprócz alternatyw wyraźnie określonych także rubryki mające charakter ogólnikowych sugestii, np. „przez kogoś innego...”, „jakaś inna przyczyna...” itp. Jak należy interpretować pytania tego rodzaju? Naturalne wydaje się wyjście upatrujące w nich nie jedno pytanie, lecz zbitkę dwu pytań — pytania zamkniętego, obejmującego alternatywy wyraźnie określone, oraz pytania otwartego, na które składa się owa rubryka „inne”³.

Jako zbitkę dwóch różnych pytań należy również potraktować pytania zawierające obok innych alternatyw rubrykę „nie wiem”, „nie mam zdania” lub też podobne. Jedno z tych pytań byłoby dwuczłonowym pytaniem typu „Czy”, np. „Czy ma Pan(i) urobione zdanie...”, „Czy wie Pan(i)...” Drugie pytanie zbudowane byłoby z pozostałych alternatyw owej zbitki pytań⁴.

Stwierdziłem poprzednio, że przedstawienie w sposób przejrzysty zależności logicznych, jakie zachodzą między poszczegól-

³ Szczegółową analizę obu wspomnianych wyżej typów pytań-zbitek można znaleźć w cyt. książce Pawłowskiego.

⁴ Por. Pawłowski, *op. cit.*

nymi odpowiedziami kwestionariusza, wymaga skonstruowania kilku tabel. Oto ogólny schemat takich tabel.

	O_1	O_2	O_3	O_4	...	O_k	...	O_{k+n}
O_1								
O_2			$\rightarrow_i$					
O_3						$\rightarrow$		
O_4								
$\vdots$								
O_k	S						$\leftarrow$	
$\vdots$				P				
O_{k+n}								C

Tabela 6

Objaśnienie znaków: $\rightarrow$ — wynikanie logiczne; $\rightarrow_i$ — wynikanie eliptyczne ze względu na założenie i ; $\leftrightarrow$ — równoważność logiczna; $\leftrightarrow_i$ — równoważność eliptyczna ze względu na założenie i ; S — sprzeczność; S_i — sprzeczność eliptyczna ze względu na założenie i ; P — przeciwieństwo; C — podprzeciwieństwo.

Wszystkie wymienione wyżej związki logiczne z wyjątkiem wynikania logicznego są symetryczne, tj. jeśli zachodzą one od zdania Z do zdania W , to zachodzą również od zdania W do zdania Z . Wskaźniki przy znakach reprezentujących relacje eliptyczne odnoszą się do uporządkowanej listy dodatkowych założeń.

Ponieważ każde zdanie wynika z siebie samego, a także jest sobie równoważne, należałoby, ściśle biorąc, umieścić we wszystkich kratkach tabeli typu 6 oznaczonych indeksami O_1 , O_1 znaki reprezentujące obie te relacje. Jednakże z punktu widzenia celu analizy wewnętrznej kwestionariusza, którym jest ocena jego wartości informacyjnej, zapis taki byłby bezużyteczny, a nadto spowodowałby nieprzejrzystość tabeli. Nie będziemy go więc dokonywali.

Tabela typu 6 ujmuje jedynie zależności logiczne, jakie zachodzą między pojedynczymi zdaniami. Nie wyczerpuje to jednak wszystkich związków logicznych, zachodzących między odpowiedziami na pytania analizowanych kwestionariuszy. Często-kroć związki takie zachodzą między pewnymi zbiorami zdań bądź

też między jakimś pojedynczym zdaniem oraz pewnym zbiorem zdań. Tak np. z odpowiedzi na pytanie 12 wynika alternatywa odpowiedzi twierdzących na pytania od nr. 1 do nr. 10. Podobnie z dziesięcioczłonowej alternatywy odpowiedzi twierdzących na pytania od nr. 1 do nr. 10. Z kolei między koniunkcją odpowiedzi przeczących na pytania od nr. 1 do nr. 10 a koniunkcją odpowiedzi przeczących na wszystkie alternatywy pytania 11 zachodzi związek obustronnego wynikania, czyli równoważności logicznej. Czy związki logiczne między zbiorami zdań dadzą się również ująć w postaci tabeli typu 6? Rozwiązanie takie jest możliwe, jednakże przemawia przeciw niemu wzgląd na prostotę i przejrzystość tabeli. Uwzględnienie w niej takich zależności spowodowałoby bowiem znaczne powiększenie rozmiarów tabeli, a także uczyniłoby ją mniej czytelną. Wydaje się, iż lepszym rozwiązaniem będzie ujęcie omawianych zależności w postaci uporządkowanego zbioru twierdzeń; kilka przykładów takich twierdzeń podaliśmy wyżej.

Logiczne i semantyczne wadliwości pytań

Logika dostarcza pewnych pożytecznych wskazówek odnośnie do poprawnego formułowania pytań oraz pozwala na przeprowadzenie typologii ważniejszych błędów, jakie mogą powstać w związku ze stosowaniem pytań w procesach komunikowania się. Sprawy te omówimy obecnie, korzystając z pojęć przedstawionych w rozdziale trzecim cytowanej już książki T. Pawłowskiego *Metodologiczne zagadnienia humanistyki*. Przede wszystkim odróżnimy dwa rodzaje wad pytań: wady charakterystyczne dla pytań jako takich oraz wady pozostałe. Opierając się na omówionej w książce logicznej teorii pytań zaliczymy do pierwszej kategorii następujące rodzaje błędów: 1. nie jest jasne, jaki zbiór alternatyw jest prezentowany przez pytanie; 2. nie jest jasne, jakie żądanie wyboru zawarte jest w pytaniu; 3. nie jest jasne, jakie jest zawarte w pytaniu żądanie roszczenia zupełności. Wśród wad drugiej kategorii, które nie są charakterystyczne dla pytań jako takich,

lecz mogą wystąpić we wszelkiego rodzaju wyrażeniach językowych, znajdują się: niejasność lub nieostrość terminów, brak empirycznego sensu, wadliwa składnia itp.

Zacniemy od rozważenia problemów związanych z pierwszą kategorią wad. Przypomnimy krótko podstawowe pojęcia, za których pomocą można zidentyfikować typ pytania oraz rodzaj wady, jaką ono zawiera.

Każde pytanie prezentuje pewien zbiór możliwości, zwanych tu alternatywami. Sposób prezentowania zawartych w pytaniu alternatyw może być bądź bezpośredni — wtedy alternatywy są wyraźnie wymienione w pytaniu, bądź pośredni — wówczas poszczególne alternatywy otrzymuje się w drodze odpowiednich podstawień z funkcji zdaniowej wyznaczonej przez pytanie. W pierwszym przypadku mówimy o pytaniu typu „Czy”, w drugim — o pytaniu typu „Który”. Żądanie wyboru określa, ile spośród prezentowanych przez pytanie alternatyw należy wymienić w odpowiedzi bezpośredniej na to pytanie, przy czym każda odpowiedź musi zawierać przynajmniej jedną z tych alternatyw. Żądanie roszczenia zupełności domaga się, by respondent określił, jaka część prawdziwych alternatyw prezentowanych przez pytanie znajduje się w udzielonej przez niego odpowiedzi bezpośredniej. W przypadku minimalnego roszczenia zupełności odpowiedź udzielona przez respondenta nie zawiera żadnej deklaracji na temat tego, jaka część wszystkich prawdziwych alternatyw prezentowanych przez pytanie występuje w odpowiedzi bezpośredniej. Odpowiedź składa się wówczas z jednej tylko części, wymieniającej przynajmniej jedną z alternatyw. W przypadku innych niż minimalne roszczeń zupełności odpowiedź udzielona przez respondenta składa się z dwu części: pierwsza wymienia pewne, zdaniem respondenta prawdziwe alternatywy, druga określa, jaką część wszystkich prawdziwych alternatyw stanowią alternatywy wymienione w odpowiedzi. Za pomocą wprowadzonych pojęć wyróżnia się sześć podstawowych typów pytań: 1. pytania typu „Czy” o jedynej alternatywie; 2. pytania typu „Który” o jedynej alternatywie; 3. pytania typu „Czy” o pełnej liście alternatyw; 4. pytania typu „Który” o pełnej liście alternatyw;

5. pytania typu „Czy” o nierozłącznej liście alternatyw; 6. pytania typu „Który” o nierozłącznej liście alternatyw.

Pytania występujące w mowie potocznej i w nauce, zwłaszcza zaś w naukach społecznych, formułowane są często w sposób niepełny z punktu widzenia wymagań logicznej teorii pytań. Może to być powodem trudności w określeniu typu pytania, z jakim mamy do czynienia, zaś w przypadkach bardziej jaskrawych może prowadzić do wymienionych wyżej wadliwości.

Oto przykład pytania, którego wada polega na tym, iż nie jest jasne, jaki jest zbiór alternatyw przez to pytanie prezentowanych. „Czy jest Pan(i) za czy przeciw rentom i zasiłkom dla bezrobotnych?”⁵ Wydaje się, iż jest to pytanie typu „Czy” o jedynej alternatywie, jednakże nie jest jasne, jakie prezentuje ono alternatywy. Oznaczmy zdania: „Jestem za rentami dla bezrobotnych” oraz „Jestem za zasiłkami dla bezrobotnych”, odpowiednio za pomocą symboli R i Z ; zaprzeczenia zaś tych zdań za pomocą kresek przed literami R i Z . Nasuwające się dwie interpretacje rozważanego pytania można za pomocą obu tych oznaczeń zapisać w sposób następujący: $[RZ, -R-Z]$?^u oraz $[RZ, -(RZ)]$?^{u6}. Alternatywa $-R-Z$ jest oczywiście różna od alternatywy $-(RZ)$. W przypadku wyboru alternatywy $-R-Z$ jest się zarówno przeciw rentom, jak i zasiłkom, co niekoniecznie ma miejsce w przypadku wyboru alternatywy $-(RZ)$. Wyraża się w niej bowiem sprzeciw wobec łącznego przyjęcia rent i zasiłków, co jest, jak wiadomo, równoważne sprzeciwowi bądź wobec rent, bądź wobec zasiłków: $-(RZ) \equiv -R$ lub $-Z$. Nasuwa się jednak jeszcze inna interpretacja rozważanego pytania, upatrująca w nim zbitkę dwóch pytań postaci: $[R, -R]$?^u oraz $[Z, -Z]$?^u. Byłyby to pytania typu „Czy” o jedynej alternatywie i każde z nich byłoby zbudowane na parze zdań sprzecznych. Każda z wyróżnionych trzech interpretacji konstruuje inne pytanie. Odpowiedź na każde z tych pytań dostarcza nam też innej informacji na temat stosunku

⁵ C. F. Cannel, R. L. Kahn, *Budowa kwestionariusza*, [w:] *Metody badań socjologicznych. Wybór tekstów*, red. S. Nowak, Warszawa 1965, s. 107.

⁶ Por. Pawłowski, *op. cit.*, s. 101.

respondenta do rent i zasiłków. Najbardziej szczegółowej i najpełniejszej informacji dostarczają odpowiedzi na dwa pytania wyznaczone przez interpretację trzecią.

W następnym przykładzie wada dotyczy zawartego w pytaniu żądania wyboru. „Co Pana(i) zdaniem bywa przyczyną bogactwa większości ludzi, którym się powiodło: zdolności, szczęście, protekcja, lepsze możliwości?”⁷ Wstępna część pytania zdaje się sugerować, iż w odpowiedzi winna się znaleźć tylko jedna z wymienionych w pytaniu alternatyw. Jednakże alternatywy te nie wyłączają się wzajemnie, co może nasuwać respondentowi myśl, iż w swej odpowiedzi winien wymienić wszystkie jego zdaniem prawdziwe alternatywy.

W przedstawionym niżej przykładzie nie jest jasno określone żądanie roszczenia zupełności: „Jak sądzisz, dla którego z niżej wymienionych powodów rząd chce zapobiec zwwyżce cen: a) po to, by uniemożliwić niektórym nadmierne zarobki, podczas gdy inni zarabiają mało; b) po to, by ludzie nie obawiali się wzrostu cen i nie robili zapasów; c) aby nie było konieczności podwyższania płac; d) aby nie było spekulacji?”⁸ Jest to czterocłonowe pytanie typu „Czy”. Jasny zdaje się być rodzaj zawartego w nim żądania wyboru: domaga się ono, by odpowiedź bezpośrednia wymieniała tylko jedną z prezentowanych przez pytanie alternatyw. Nie jest jednak jasny typ wyrażanego w pytaniu roszczenia zupełności. Pierwsza część pytania zdaje się sugerować, że respondent ma w odpowiedzi podać jeden z wymienionych powodów jako jedyny prawdziwy. W tym przypadku byłoby to pytanie typu „Czy” o jedynej alternatywie: $[a, b, c, d]$?^u. Z drugiej strony wymienione w pytaniu alternatywy nie są rozłączne; przemawia to za uznaniem tego pytania za pytanie typu „Czy” o nierozłącznej liście alternatyw: $[a, b, c, d]$?ⁿ. Obie interpretacje są identyczne pod względem żądania wyboru: wymagają po-

⁷ R. Centers, *Ankieta do badań nad świadomością klasową*, [w:] *Metody badań socjologicznych*, s. 136.

⁸ Jest to modyfikacja pytania sformułowanego przez A. Kornhausera, *Jak układać kwestionariusz*, [w:] *Metody badań socjologicznych*, s. 128.

dania w odpowiedzi jednej z prezentowanych przez pytanie alternatyw. Różnią się one pod względem roszczenia zupełności. Według pierwszej interpretacji wymieniając jedną z alternatyw jednocześnie negujemy pozostałe; według drugiej zaś nie wykluczamy wcale zachodzenia również innych nie wymienionych alternatyw. Oczywiście obie interpretacje wyłączają się wzajemnie. Poprawne sformułowanie omawianego pytania, pozwalające w sposób jednoznaczny odczytać zawarte w nim żądanie roszczenia zupełności, mogłoby przyjąć jedną z następujących dwóch postaci, zależnie od tego, czy intencją autora pytania było wyrażenie minimalnego czy też maksymalnego roszczenia zupełności: 1. „Jak sądzisz, jaki jest jeden z powodów, dla którego rząd chce zapobiec zwwyżce cen?” — roszczenie minimalne, lub 2. „Jak sądzisz, jaki jest jedyny powód, dla którego rząd chce zapobiec zwwyżce cen?” — roszczenie maksymalne.

W kwestionariuszu dla dorosłych, do którego odwoływaliśmy się już poprzednio, na stronie 9 znajduje się następujące pytanie: „Czy w ciągu ostatniego miesiąca korzystał(a) Pan(i) z porady dentysty w sprawie swoich zębów, dziąseł lub jamy ustnej w którymś z następujących miejsc: a) w poradni dentystycznej lub gabinecie prywatnym dentysty; b) w klinice lub dentystycznym oddziale szpitalnym; c) w miejscu pracy lub przychodni przemysłowej; d) w szkole; e) w innym miejscu, ale nie przez telefon; f) przez kogoś innego; g) przez telefon z wyjątkiem zamawiania wizyty”. Jakiego typu jest to pytanie? Według pierwszej nasuwającej się interpretacji byłoby to siedmioczłonowe pytanie typu „Czy”. Powstają jednak wówczas kłopoty z określeniem rodzaju zawartego w pytaniu żądania wyboru: czy respondent ma w odpowiedzi wymienić jedną czy więcej możliwości, w przypadku jeśli korzystał z porady w kilku miejscach? Nie jest też wówczas jasne, jakie jest wyrażone w pytaniu żądanie roszczenia zupełności. Czy wymieniając w swej odpowiedzi pewną ilość alternatyw winien respondent jednocześnie zadeklarować, jaka to jest część alternatyw prawdziwych, czy też żadnej takiej deklaracji od niego się nie wymaga. W pierwszym przypadku mielibyśmy do czynienia z innym niż minimalne żądaniem rosz-

czenia zupełności, w drugim — z żądaniem minimalnym. Dalsza trudność jaka powstaje na gruncie rozważanej interpretacji, dotyczy założenia pytania. W teorii Belnapa, na której się tu opieramy, każde pytanie winno spełniać jedno tylko założenie, a mianowicie by przynajmniej jedna odpowiedź bezpośrednia na to pytanie była prawdziwa. Otóż założenie to nie będzie spełnione w przypadku, gdy respondent nie skorzystał z porady dentysty w żadnym z wymienionych w pytaniu miejsc.

Od omówionych wyżej trudności wolna jest inna interpretacja rozważanego przykładu, upatrująca w nim nie jedno pytanie, lecz układ siedmiu oddzielnych pytań, z których każde jest dwuczłonowym pytaniem typu „Czy” o jedynej alternatywie. W szczególności fakt, że respondent nie korzystał z porady dentysty w żadnym z wymienionych miejsc nie świadczy już teraz o niespełnieniu założenia pytania. Przeciwnie, założenie każdego z siedmiu pytań jest spełnione — prawdziwa jest przynajmniej jedna odpowiedź bezpośrednia na każde z nich, mianowicie odpowiedź przecząca.

Gdybyśmy ściśle zastosowali się do reguł poprawności semantycznej, musieliśmy orzec, że wiele pytań występujących w analizowanym kwestionariuszu zawiera terminy, których sens jest niejasny lub nieostry jest ich zakres. Jednakże wydaje się, że mimo tych wad pytania te mogą na ogół spełniać cel, dla którego zostały sformułowane. Sens szeregu pytań budzi jednak wątpliwości, na które chcielibyśmy zwrócić uwagę, ponieważ pytania te mogą sprawiać trudności w uzyskaniu informacji od respondenta bądź też mogą powodować, iż uzyskana informacja będzie obciążona błędem.

W części E *Rodrecznika ankietera* na s. 7 czytamy: „Pod terminem: »lekarz« rozumiemy każdą osobę wykwalifikowaną, uprawnioną do wykonywania zawodu lekarza. Nie należy tego terminu definiować respondentowi. Jeśli respondent pyta, co znaczy »lekarz«, odpowiada się: »To, co Pan(i) przez ten termin rozumie«. Jeśli respondent pyta, czy jakaś osoba jest lekarzem, czy też nie, odpowiadamy: »Czy Pan(i) uważa, że jest?«. Gdy respondent pyta: »A dentysta?«, odpowiadamy: »O dentystach

będziemy mówić później». Ten sposób postępowania kryje w sobie pewne niebezpieczeństwa, na które chcielibyśmy zwrócić uwagę. Zaczniemy od stwierdzenia, że cytowana wyżej wypowiedź zawiera sprzeczność, a w każdym razie przy pewnych założeniach sprzeczność taką można otrzymać. Badania, w których się stosuje analizowany kwestionariusz, dotyczą wykorzystania opieki lekarskiej. Z przytoczonego wyżej wyjaśnienia wiadać, że chodzi tu o opiekę lekarską udzieloną przez osoby wykwalifikowane a nadto uprawnione do wykonywania zawodu lekarza. Jednocześnie jednak dopuszcza się możliwość, iż wcale o tak pojętą opiekę lekarską nie chodzi, ponieważ zostawia się respondentowi całkowitą swobodę w rozumieniu terminu „lekarz”.

Dalej musimy stwierdzić, że — ściśle biorąc — dopóki dla obu stron biorących udział w procesie komunikowania się nie jest ustalony jednakowy sens słowa „lekarz”, nie jest też jasny sens informacji zawartej w odpowiedzi respondenta na pytanie, w którym słowo to występuje. Sądzymy, że wbrew zadeklarowanej w przytoczonym fragmencie *Podręcznika ankietera* zupełnej swobodzie rozumienia przez respondenta terminu „lekarz”, autorzy kwestionariusza spodziewają się, iż respondent użyje tego terminu co najwyżej w jednym z kilku określonych znaczeń. Takie zawężenie swobody pozostawia jednak nadal zbyt wielki jej margines. Może to spowodować, że informacje o poradach lekarskich, o które pyta się respondenta w części A kwestionariusza w sposób ogólny, zostaną jeszcze raz powtórzone — bez uświadomienia sobie tego faktu przez ankietera — w którejś z późniejszych szczegółowych części kwestionariusza. Pomyłka taka zmienia oczywiście obraz stanu rzeczy uchwyciony w wywiadzie. Może się zdarzyć, iż respondent odpowiadający na pytania części A zapyta ankietera, czy ma również mówić o wizycie u dentysty (ortopedy itp.), na co ankieter zgodnie z instrukcją odpowie, iż o wizycie u dentysty (ortopedy itp.) pomówimy później. Co będzie jednak, gdy ten szczęśliwy zbieg okoliczności nie nastąpi, a z treści odpowiedzi respondenta na pytania tej części kwestionariusza, które są przecież bardzo ogólne, nie stanie się jasne, iż mówi on o rzeczach, o które będzie się go jeszcze raz

pytać później? Ponieważ sytuacja taka jest możliwa, należałoby jeszcze raz rozważyć sprawę sensu terminu „lekarz” i zbadać możliwość rozwiązań, które by wyłączały zajście omówionego wyżej błędu.

Nieostrość terminów może być powodem trudności w stosowaniu pytania nr 31: „Czy w tym okresie sprawiało to Panu(i) kłopot — bardzo, trochę, prawie wcale, wcale, nie wiem?” Nie jest to zresztą jedyne pytanie, w którym występują terminy nieostre: „bardzo”, „trochę” itp. Pytań takich mamy cały szereg, np. pytania o numerach 32, 33, 60—62, 74—76, 164, 165. Nie jest łatwo odpowiedzieć na pytanie, czy coś sprawiało nam kłopot „bardzo” („trochę” itp.), ze względu na nieostrość tych terminów. Trudność tę można nieco złagodzić przez łączne odczytanie wszystkich możliwości przed udzieleniem przez respondenta odpowiedzi. Możliwości te układają się wówczas w skalę porządkującą, na której respondent lokuje stopień nasilenia odczuwanego kłopotu, bólu czy zaniepokojenia, relatywnie do analogicznych odczuć w innych zapamiętanych sytuacjach.

Również nieostre jest pytanie nr 41: „Czy podczas tej porady lekarskiej musiał(a) Pan(i) czekać za długo lub nie za długo w poczekalni?”, a także kilka innych pytań, zawierających to samo nieostre określenie „za długo”. W komentarzu do tego pytania *Podręcznik ankietera* stwierdza, że chodzi tu nie o jakąś obiektywną „długość” czasu, lecz o poczucie respondenta. Może warto by wobec tego, w celu uniknięcia możliwych nieporozumień, a także zbędnych wyjaśnień, zmodyfikować nieco omawiane pytania, tak aby w samym ich sformułowaniu, a nie dopiero po przeczytaniu komentarza przeznaczonego dla ankietera jasne było, iż chodzi tu o poczucie respondenta.

Innym przykładem nasuwającym wątpliwości natury semantycznej jest pytanie nr 15. Brzmi ono: „Jak dużo czasu upłynęło od chwili Pana(i) decyzji pójścia do lekarza a faktycznym otrzymaniem porady lekarskiej?” — tu następuje wyliczenie kilku możliwości. Porównanie tego pytania z pytaniem nr 16: „Czy było to dłużej niż chciał(a)by Pan(i) czekać?”, pozwala się domyslić, że chodzi tu o zbadanie, czy istnieją jakieś przyczyny

tkwiące w systemie leczenia, które by opóźniały otrzymanie porady lekarskiej. Opóźniały — relatywnie do momentu podjęcia przez respondenta decyzji pójścia do lekarza. Cóż to jednak znaczy, że respondent podjął decyzję pójścia do lekarza? Czym się taki moment charakteryzuje? Wszyscy znamy z własnego doświadczenia lub z relacji innych osób sytuacje, zdarzające się przecież często, gdy ktoś zdecydowanie postanawia pójść najszybciej do lekarza i z takich czy innych powodów, niezależnych od systemu leczenia, postanowienie to realizuje dopiero w jakiś czas potem. Wynikłe z tego opóźnienie w otrzymaniu porady lekarskiej nie ma oczywiście żadnego związku z funkcjonowaniem systemu leczenia. Jeśli więc słuszny jest nasz domysł, że w pytaniach nr 15 i 16 chodzi o uchwycenie przyczyn opóźnienia tkwiących w samym systemie leczenia, należałoby pytanie nr 15 tak zmodyfikować, aby uchylić możliwość obciążenia systemu leczenia za zwłokę w uzyskaniu porady lekarskiej, podczas gdy przyczyna leżałaby gdzie indziej.

Paweł Boski

**ZWIĄZKI LOGICZNE MIĘDZY ODPOWIEDZIAMI
NA PYTANIA KWESTIONARIUSZA (REFLEKSJE
METODOLOGICZNE NA PODSTAWIE ANALIZY
EWALUACYJNEJ KWESTIONARIUSZA
MIĘDZYNARODOWYCH BADAŃ PORÓWNAWCZYCH
NAD WYKORZYSTANIEM OPIEKI ZDROWOTNEJ)***

**Analiza metodologiczna technik badawczych
stosowanych w socjologii**

Rozwój współczesnej socjologii empirycznej charakteryzuje się wzrostem zainteresowań i refleksji metodologicznej socjologów nad technikami stosowanymi w zbieraniu informacji dla celów badawczych. Zainteresowania te dotyczą przede wszystkim technik badawczych opartych na procesie komunikacji, wśród nich zaś głównie wywiadu kwestionariuszowego. Jest tak dlatego, ponieważ wywiad kwestionariuszowy zdecydowanie dominuje jako technika badawcza, a z drugiej strony podnoszone są przeciw niemu liczne zarzuty wytykające jego istotne wady,

* Praca została wykonana i częściowo subwencionowana w ramach współpracy z Departamentem of Medical Care and Hospitals, School of Hygiene and Public Health, The John Hopkins University, Baltimore, Maryland, USA (kierownik badań doc. dr hab. Janusz Indulski). Autor pragnie podziękować prof. dr. J. Lutyńskiemu i doc. dr. T. Pawłowskiemu za liczne konsultacje naukowe podczas pracy metodologicznej prowadzonej w ramach zespołu ewaluacji Międzynarodowych Badań Porównawczych nad Wykorzystaniem Opieki Zdrowotnej, przy Zakładzie Organizacji Ochrony Zdrowia Akademii Medycznej w Łodzi, jak też za pomoc, rady i wskazówki przy pisaniu niniejszego artykułu.